

SPOTKANIE Z MARIĄ ULATOWSKĄ

Maria Ulatowska to jedna z niewielu polskich pisarek, których książki rozchodzą się w dziesiątkach tysięcy. Pisarka przyjechała do Koluszek na zaproszenie Miejskiej Biblioteki Publicznej, by spotkać się z czytelnikami, którzy pokochali jej "Sosnowe dziedzictwo", "Pensjonat Sosnówka", "Domek nad morzem", "Przypadki pani Eustaszyny", "Kamienica przy Kruczej", "Całkiem nowe życie", „Prawie siostry”.

Maria Ulatowska jako mała dziewczynka chciała być dorożkarzem, później strażakiem, a jeszcze później dziennikarką. Ukończyła prawo na Uniwersytecie Warszawskim, potem jeszcze bankowość na SGH. Pracowała w kilku miejscach. Przez 15 lat przed emeryturą zajmowała się prawem dewizowym w NBP. Zaczęła pisać już na emeryturze w 2011 r. Jak sama mówi: „po przejściu na emeryturę klawiatura mojego komputera kazała mi pisać książki, co zresztą prawie robi za mnie”. Będąc optymistką chciała trochę nadziei przekazać innym. Stąd jej książki są takie ciepłe. Najnowsza książka pani Marii, napisana z kolegą, będzie kryminałem. Przeczytamy ją już jesienią. Prawdopodobnie wiosną przyszłego roku będziemy śledzić dalsze wydarzenia w Sosnówce. Od dziecka czytała dużo. Nie lubi pytań o ulubionego pisarza. Gdy podoba się jej jakaś powieść, poznaje inne utwory tego autora. W tym momencie on jest ulubionym pisarzem, ale niedługo poznaje nowego i sytuacja się powtarza. Na bezludną wyspę zabrałaby „Ziele na kraterze” Wańkowicza. Podczas spotkania znalazł się także czas na pytania czytelniczek oraz składanie autografów. Cieszymy się, że pisarka, mimo innych zobowiązań, przyjęła nasze zaproszenie.

Danuta Oleksiak

Miejska Biblioteka Publiczna w Koluszkach